

niedziela, 06.09.2026

Rozważania do dzisiejszej Ewangelii..

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus daje wskazania dla wspólnoty..

Rozważania do Ewangelii Mt 18, 15-20

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich».

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus daje wskazania dla wspólnoty, których tematem jest brat, jeden z jej członków. Chodzi o współodpowiedzialność za innych, o podjęcie trudu, by pomóc drugiemu człowiekowi wejść na nowo na Bożą drogę. Gdy brat popełni grzech, szczególnie taki, który może stać się zgorszeniem dla innych lub grzech, który trwa lub może się rozwinąć, „idź i upomnij go w cztery oczy”. Pierwszy etap upomnienia braterskiego to dyskretne zwrócenie uwagi, z miłością. Owocem może być pozyskanie go, by przemyślał sprawę, by się opamiętał, by doszło do przemiany serca, by nie odchodził od wspólnoty lub z powodu zła, które czyni, lub nie został z niej wykluczony. Jeśli to nie przyniesie efektu, „weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch” i wspólnie spróbujcie porozmawiać z nim. We wspólnocie z Qumran, która istniała w czasach pierwszych chrześcijan, była reguła, by upomnieć tego samego dnia i przy świadkach, a nie od razu „iść wyżej”. Jezus uczy, że dopiero gdy ta osoba dalej się upiera przy swoim postępowaniu, należy donieść lokalnej wspólnotie, Kościołowi. Gdyby jednak nawet autorytetu przełożonych Kościoła nie usłuchał, nie interesuj się nim, zostaw go, ponieważ on czyni to z premedytacją i sam się wyklucza.

Braterskie upomnienie jest niezbędne w każdej rodzinie i wspólnotie. Jeśli jednak upominamy bez miłości i miłosierdzia, czasami ktoś, zamiast wrócić do Boga, jeszcze bardziej się oddala. Papież Franciszek mawiał: „Gdzie mieszka miłosierdzie, miłość i litość, tam mieszka również Bóg”. W swoim liście apostolskim „Misericordia et misera”, „Miłosierdzie i nieszczęśliwa”, analizuje sytuację jawnogrzeszniczy, która jest nie tylko grzeszna, ale też w głębi serca nieszczęśliwa. Spotyka się ona z Jezusem. „Ludziom, którzy chcieli ją osądzić i skazać na śmierć, Jezus odpowiada długim milczeniem, które pozwala głosowi Boga ujawnić się w sumieniach, zarówno w sumieniu kobiety, jak i jej oskarżycieli, którzy porzucili kamienie (...) Słyszysz ona: «Ja ciebie nie potępiam. Idź, a od tej chwili już nie grzesz!» (w. 10-11). W ten sposób pomaga jej z nadzieją patrzeć w przyszłość i być gotową do rozpoczęcia swojego życia na nowo. Od tej pory, jeśli zechce, będzie mogła «postępować drogą miłości» (por. Ef 5, 2). Kiedy zostaniemy okryci miłosierdziem, to od nadal istniejącego stanu słabości i grzechu większa staje się miłość, która pozwala patrzeć dalej i żyć inaczej” (MiM 1). Pomóż nam, Panie, komunikować prawdę z miłością i wyciągać pomocną dłoń ze zrozumieniem i miłosierdziem. Stać się wszystkim dla wszystkich, aby pozyskać przynajmniej niektórych (por. 1 Kor 9, 22).

K.K.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/127054>